

Polityka wokół izraelskiego ataku na Iran

5 listopada 2011

Sky News poinformowało, że według źródeł rządowych premier Izraela Benjamin Netanjahu próbuje uzyskać poparcie w swoim gabinecie do ataku na Iran. „Minister obrony kraju Ehud Barak i minister spraw zagranicznych Avigdor Lieberman mówi się, że są wśród tych którzy są za wyprzedzającym uderzeniem dążącym do zneutralizowania nuklearnych ambicji Iranu. Jednakże większość ministrów obecnie sprzeciwia się takiemu posunięciu, które może wywołać falę odwetu w regionie.

Debata na temat możliwości izraelskiej akcji wojskowej osiągnęła gorączkę w ostatnich dniach gdzie na kolumnach gazet omawiano korzyści i zagrożenia uderzenia na Iran. Lieberman odpowiedział na doniesienia o jego działaniach w gabinecie mówiąc, że „Iran stanowi największe zagrożenie dla porządku światowego”. Również stwierdził, że opcje militarne Izraela „nie powinny być przedmiotem publicznej dyskusji”, co zmusza nas do zadania sobie pytania: dlaczego Sky News mówi na ten temat, i dlaczego jest to kwestią dyskusji publicznej?

Zgodnie z raportami krzyżowy ogień artykułów dotyczących przygotowań do ataku na Iran pojawił się w wyniku przecieków, których źródłem byli, byli szefowie wywiadu izraelskiego, próbujący uniemożliwić atak i jednocześnie starający się o usunięcie premiera Izraela Benjamina Netanjahu z urzędu. Jednym słowem niezadowoleni szefowie izraelskiego wywiadu próbują powstrzymać izraelski atak na Iran.

Kuwejcka gazeta al-Jarida podała, że Netanjahu nakazał szefowi Szin Bet- Yoramowi Cohenowi przeprowadzenie pilnego śledztwa w sprawie przecieków, obawiając się, że rozgłos wokół planów wojskowych może wykołować projekt ataku na irańskie instalacje atomowe. Według raportu, „były szef Mossadu- Meir Dagan i były

szef Szin Bet- Yuval Diskin są odpowiedzialni za wyciek informacji o ataku na Iran do mediów", donosi Haaretz.com. Dwóch byłych szefów wywiadu próbuje zdyskredytować Netanjahu i ministra obrony Ehuda Baraka. Według izraelskich źródeł cytowanych przez gazetę, częściowo jest to polityczna zemsta a częściowo dążenie ku powstrzymaniu ofensywy.

Pogłoski na temat tego, że Izrael przygotowuje się do ataku na Iran pojawiały się przez całe lato, ale tak naprawdę pierwszy plan został wysunęły na początku października, kiedy sekretarz obrony USA Leon Panetta 3 października przebywał z wizytą w Tel Awiwie. Spotkanie to zostało wykorzystane przez izraelskich jastrzębi aby przekonać Panette aby dał zielone światło do ataku. Zaledwie dziesięć dni później pojawiły się informacje nt wysoce wątpliwego zamachu na ambasadora Arabii Saudyjskiej w Stanach Zjednoczonych, o który oskarżono Iran.

To właśnie w tym momencie Dagan i Diskin przekazali tajne informacje dotyczące przygotowania ataku „które dotarły do prasy”, starając się skutecznie zatrzymać operację.

„W dniu 13 października pisaliśmy, że przygotowania do ataku na Iran osiągnęły zaawansowany etap. Liczne doniesienia potwierdzają, że USA i Wielka Brytania opracowały świeże plany partycypacji w planowanej napaści. „Ministerstwo Obrony uważa, że USA może przyspieszyć swoje decyzje dotyczące ukierunkowanych ataków rakietowych na kilka kluczowych obiektów irańskiego programu atomowego. Brytyjscy urzędnicy mówią, że jeśli Waszyngton zdecyduje się na atak to będzie dążyć i zabiegać o pomoc Wielkiej Brytanii w jakiegokolwiek misji” – donosi londyński Guardian.

Napięcia dalej się nasiliły po wczorajszej izraelskiej próbie rakiet zdolnych do przenoszenia głowic nuklearnych, które mogły by być wykorzystane do uderzenia na Iran.

Tymczasem DEBKAfile, izraelska agencja informacyjna wywiadu/wojska, która niedawno właściwie przewidziała

zakończenie konfliktu w Libii, donosi, że Izrael zrobi krok w tył i pozwoli NATO aby przeprowadziło atak jeśli kraje takie jak USA, Wielka Brytania, Francja, Włochy i Niemcy zobowiążą się do takiego działania. DEBKAFfile: „Źródła wojskowe podają, że jeśli USA, Wielka Brytania i inne państwa NATO, takie jak Francja, Włochy i Niemcy, wezmą udział w ataku, to Izrael nie weźmie w tym udziału. Armia, siły powietrzne i marynarka wojenna będą bronić własnego terytorium, równocześnie pozostając dostępne do ataku na sojuszników Iranu, zatrzymując ich ewentualny atak z innego frontu i działać jako rezerwa strategiczna” – czytamy w raporcie.

Jednocześnie artykuł wyraża wątpliwość, że administracja Obamy będzie chciała uwikłać się w kolejną wojnę tak blisko kampanii wyborczej w 2012 roku.

Autorzy: Zero Hedge, Paul Joseph Watson

Źródło oryginalne: prisonplanet.com

Źródło polskie: Prison Planet